Nr. 222. Wtorek 30 września 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblinska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

PIERWIASTKI TWÓRCZE i PIERWIASTKI DESTRUKCJI w POLITYCE EUROPY.

Sosnowiec, 30 września.

Wojna światowa doprowadziła do maksimum wysiłek wytrwałości oraz napięcie nerwowe ludów Europy. Była to walka nieubłagana, wytężona, nakładająca niebywałe ciężary i konieczność niebywałego heroizmu poświęcenia. Jeśli zasoby materjalne i psychiczne nie zostały doszczętnie wyczerpane, to zawdzięczać należało ożywczemu a wzmacniającemu wpływowi idei sprawiedliwości i wyzwolenia narodów ciemiężonych, pod hasłem której wojnę prowadzono. Ta idea miała stworzyć nową wiosnę ludów, dać nowe podstawy życia międzynarodowego, na nowych fundamentach oprzeć przyszłość Europy.

A choć po ukończeniu wojny nastąpiło zrozumiałe odprężenie, jednak wiara w tryumf słusznej sprawy, nadzieja zabezpieczenia trwałego pokoju podtrzymywały narody i nie pozwalały ujawnić się w całej pełni fatalnym konsekwencjom wyczerpania oraz przemęczenia.

Odbudowa Europy miała nastąpić w warunkach, stworzonych przez traktaty, likwidujące wielką wojnę i ustalające pokój na zasadach rewindykacji podeptanych ongi praw. Okropności czteroletnich krwawych zapasów stawiały nakaz oparcia pacyfikacji świata na podwalinach trwałych i niewzruszonych. Ta myśl przyświecała twórcom traktatu, lecz już wówczas zarysowały się niepokojące różnice zdań i dążenia groźne dla równowagi europejskiej. Bowiem już wówczas pierwiastkowi twórczemu przeciwstawił się pierwiastek destrukcji w polityce Europy. W fundamentach traktatu dzięki usiłowaniom Lloyd Geogea pozostawiono luki, przez które w przyszłości wrogowie istotnego pokoju mogliby wprowadzić konia trojańskiego swych planów burzycielskich.

W pierwszych powojennych latach atoli wycieńczenie Niemiec i rozkład wewnętrzny Rosji sowieckiej, jak również zapał oraz wiara w lepszą przyszłość wśród narodów Europy nie pozwalały wrogom ustalonego w traktatach porządku ujawniać w całości swych zamysłów. Robota destrukcji trwała jednak, a w podziemiach intrygi przygotowywano się do ostatecznej ofensywy. Tymczasem rozwinięto misterną akcję, paraliżującą wszelkie poważniejsze zabiegi w kierunku stabilizacji życia politycznego i gospodarczego. W tej dziedzinie zmobilizowano wszystkie czynniki destrukcji, począwszy od egoistycznej, skierowanej swem ostrzem przeciw klauzulom traktatu i coraz intensywniej faworyzującej Niemcy polityki angielskiej, skończywszy na uruchomieniu wpływów masonerji, mocarstwa anonimowego oraz siły rozkładu socjalizującej lewicy. Destrukcja sączyła wszędzie swój jad niemocy.

Marazm, w jaki z powodu tej akcji, ogarniającej siecią pajęczą wszystkie niemal kraje, zapanował w Europie, atmosfera rozczarowania oraz zniechęcenia, podmuchy coraz silniej zarysowujących się konfliktów społecznych, z piekielną zręcznością wykorzystywanych dla rzekomego dobra proletarjatu przez tych, którzy właśnie swą akcją niszczycielską sprowadzają bezrobocia i nędzę, te wszystkie czynniki umożliwiły dojście do władzy w krajach wielkomocarstwowych obozów lewicy, napół świadomie, napół może nieświadomie idących na pasku owych czynników destrukcji.

Ten moment został uznany za odpowiedni do rozpoczęcia otwartej ofensywy. Przełom polityczny Europy ujawnił też stopniowo owe w znacznej części utajone dotychczas siły, które go przygotowały. W tym względzie znamienne są ostatnie uchwały walnych zjazdów masonerji francuskiej, nawołujące do „zbliżenia niemiecko francuskiego" (wiadomo kosztem rezygnacji z odszkodowań, bezpieczeństwa Alzacji i Lotaryngji i utraty G. Śląska oraz Pomorza przez Polskę); które opanowały szereg nieznanych dotychczas rezolucji „w dziedzinach polityki, odszkodowań, gospodarki i moralności", mających ułatwić realizację tego celu. Równocześnie „Wielki Wschód" wezwał swoje loże do wypowiedzenia się w „sprawach niemiecko-francuskich i francusko - sowieckich stosunków".

Z innych rezolucji, dotyczących polityki zagranicznej, wymienić należy dwie, powzięte jednomyślnie przez obie organizacje. Pierwsza wyraża bezwględne zaufanie do polityki zagranicznej Herriota, druga przyłącza się „bez zastrzeżeń do polityki ligi narodów" i żąda zerwania przez Francję stosunków z Watykanem.

Stanowisko, zajęte przez Mac Donalda w Genewie, akcja zmierzająca do przyjęcia Niemiec w poczet ligi narodów (a Niemcy już wciągną za sobą sowiety), wcale niedwuznaczne, a coraz śmielsze przebąkiwanie o „konieczności rewizji traktatów"—wszystko to świadczy wymownie, że czynniki destrukcji, ufne w zwycięstwo, gotują się do zadania ostatecznego ciosu gwarantującym pokój podstawom traktatu wersalskiego, zasadniczego pierwiastka twórczej idei w polityce Europy. Realizacja tego planu byłaby zarazem synonimem oddania narodów Europy na żer imperjalizmów Niemiec i Rosji.

Czesław Gumkowski.

Obchód wierzchosławicki.

Wierzchosławicki, 30 września.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Wierzchosławicach uroczystość ku czci dwóch senatorów, bojowników ruchu ludowego w Polsce, wicemarszałka senatu Bojki i senatora Średniawskiego. Uroczystość zbiegła się z poświęceniem domu ludowego, wzniesionego zabiegami i staraniem Witosa i włościan powiatu tarnowskiego, to też dom otrzymał nazwę domu imienia Wincentego Witosa.

Z całej Polski zjechali się delegaci piastowców, by oddać hołd zasłudze rzetelnej i twórczej, przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych, senatorowie i posłowie, głównie z klubu Piasta wraz z marszałkiem Ratajem.

Obchód rozpoczął się o godzinie 10 rano powitaniem obsypanych kwiatami senatorów na dworcu kolejowym.

Na powitanie odpowiedział Bojko w krótkich słowach, zaznaczając, że on i senator Średniawski poszli przez życie za wskazaniem wielkich mężów Polski, głównie za przykazaniem Kościuszki, który pierwszy w Polsce zrozumiał, jak nikt inny, że chociaż Polsce wszystkie jej stany są potrzebne, to przecież głównie w uświadomionym i uobywatelnionym ludzie leży jej przyszłość i potęga.

O sobie i swym koledze mówił Bojko, że oni dwaj — to nie szlachetne konie, ale zwyczajne woły, które orały zagon polskiej ziemi i skoro im, zwyczajnym wołkom, taką cześć oddają zgromadzeni, to jakżeby wspaniale uczcili zasługi tych koni szlachetnych, gdyby między zebranymi się zjawiły. To też cieszy go to, że lud polski umie być wdzięcznym, bo wdzięczność jest jednym ze szlachetnych przymiotów duszy.

Po tej przemowie wielotysięczny orszak ruszył przy dźwiękach licznych orkiestr włościańskich, wygrywających hymny i marsze narodowe, ku Wierzchosławicom. Na czele jechała banderja włościańska, dalej wóz umajony, na którym siedzieli oprócz Bojki, Średniawskiego i Witosa starsi włościanie, przywódcy ruchu ludowego, potem szli przedstawiciele sejmu i senatu, władz państwowych, delegacje w strojach ludowych i zgromadzona publiczność.

Bram tryumfalnych wzniesiono cztery, a drogę umajono świerkami i chorągiewkami o barwach państwowych. Na bramach napisy: „Cześć szlachetnym senatorom Bojce i Średniawskiemu", „Lud polski niech żyje", „W uświadomieniu i solidarności ludu leży potęga Państwa" i inne.

Po poświęceniu domu ludowego, którego to poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, przemówił przedstawiciel rady gminnej w Wierzchosławicach, kreśląc historję ludowego domu, później poseł sędzia Brodacki, mówiąc o przeznaczeniu tego domu, poczem na nakaz, rzucony przez Witosa: „Panowie do kościoła" i zebrani na czele z jubilatami udali się do kościoła.

Po nabożeństwie liczne delegacje na obszernem podwórzu domu ludowego wznosiły przemówienia na cześć jubilatów. Dłuższe przemówienie wygłosił Witos, przemawiali delegaci z Warszawy, Poznania, Lwowa, Częstochowy, Pomorza, Śląska Górnego, Podlasia i wielu innych.

A treść przemówień?

Poczynając od samego prezesa Witosa, a kończąc na prześlicznem przemówieniu przedstawiciela młodzieży ludowej, wszyscy mówcy kładli nacisk na konieczność utrzymania i rozwoju silnej Polski, na zgodną współpracę wszystkich stanów, na solidarność i uświadomienie ludu polskiego, któremu tylko w wolnym i silnym państwie polskim może być dobrze.

Przemawiano więc słowami Bojki i Średniawskiego i był to prawdziwy dzień tryumfu tych dwóch zasłużonych ludowców.

Bronisław Knothe.

Wiec zw. l. n. w Będzinie.

Będzin, 30 września.

W niedzielę ubiegłą o godz. 3 po południu, staraniem miejscowego koła związku ludowo-narodowego i pod przewodnictwem prezesa, B. Misiórskiego, w sali na górze Zamkowej w Będzinie odbył się wiec, na którym poseł dr. Falkowski w swem dłuższem przemówieniu scharakteryzował tegoroczną sesję sejmową

i obecną sytuację polityczną, a w końcu wskazał na postulaty, jakie z tej sytuacji wynikają dla sejmu, senatu, rządu i społeczeństwa polskiego.

Po owacyjnem podziękowaniu prelegentowi za wygłoszony referat, zebrani jednomyślnie zaaprobowali następujące rezolucje:

„Zebrani z uznaniem przyjmują do wiadomości dążenie władz związku lud.-narod. do konsolidacji opinji polskiej co do zasadniczych zagadnień państwowych.

„Z radością witają wspólność działania wszystkich stronnictw polskich w ubiegłej sesji sejmowej, gdy chodziło o podstawowe interesy państwowe.

„Tę drogę postępowania wskazuje nam i na przyszłość obecne niepewne położenie polityczne w Europie, jeżeli chcemy przeciwstawić się zwycięsko wrogim, przeciwko nam wymierzonym poczynaniom.

„Wobec wrogich Polsce wystąpień organizacji socjalistycznych i ich przywódców z pp. Mac Donaldem, Modiglianim i Vanderweldem na czele — zebrani zobowiązują się uroczyście do wszczęcia jaknajusilniejszej propagandy w sferach robotniczych, obałamucanych agitacją międzynarodówek, celem uświadomienia ich, że międzynarodówki te z otwartą już przyłbicą występują dziś przeciwko Polsce, że stają się wyraźnem narzędziem polityki odwetowej Niemiec, które szykują się do nowego rozbioru Polski.

„Zebrani żądają od izb prawodawczych reformy ustroju politycznego w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej w Polsce i zapewnienia większej trwałości i ciągłości rządowi.

„Zebrani domagają się od rządu energicznej, zdecydowanej walki z bandami i ich moralnymi sprawcami na kresach wschodnich.

„Zebrani błagają rząd o wszczęcie celowej walki z drożyzną, która tak bardzo daje się we znaki warstwom najuboższym.“

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Rozpoczął się w Krakowie zjazd delegatów t-wa szkoły ludowej z udziałem reprezentantów pokrewnych towarzystw oświatowych. Po nabożeństwie w kościele św. Anny nastąpiło inauguracyjne otwarcie zjazdu w sali posiedzeń rady miasta.

— Ministerjum przemysłu i handlu otrzymało z konsulatu w Bukareszcie zażalenie na niesolidność i niegrzeczność polskich eksporterów. W związku z tym ministerjum wezwało przedsiębiorstwa eksportujące do zwrócenia uwagi na traktowanie klijentów zagranicznych, gdyż polski przemysł ponosi z powodu tego straty materjalne i moralne.

— Hiszpanie ewekuowali cztery pozycje w rejonie Gomara. W rejonie Tetuanu operacje rozwijają się pomyślnie. Po zaciętej walce oddział gen. Charo dotarł do Zoccarba.

„Journal“ donosi z Lizbony, że na jednej z ulic eksplodowały dwie bomby dynamitowe, raniąc wiele osób i wyrządzając znaczne szkody.

— Oddziały armji Tse-Kiang splądrowały zakłady firmy Standart Oil Comp. Z tego powodu wysadzony został na ląd oddział marynarzy amerykańskich, który rozbroił chińczyków, napotkanych w obrębie zakładów oraz objął straż nad zakładami.

— Otwarto w Delhi kongres delegatów wszystkich sekt religijnych, istniejących w Indjach.

W kongresie bierze udział 300 delegatów. Żądaniem kongresu jest znalezienie środków, umożliwiających porozumienie między mahometanami a hindusami.

IV-ty wszechpolski kongres związku ludowo-narodowego w Warszawie.

W niedzielę, dnia 26 października r. b., odbędzie się w Warszawie czwarty wszechpolski kongres związku ludowo-narodowego. W kongresie tym wezmą udział członkowie i delegaci zarządów powiatowych i kół lokalnych.

Składki na fundusz propagandowy zjazdu należy przekazywać do P. K. O. nr 1818, sekretarjat główny zw. ludowo-narodowego w Warszawie.

Lewica o swym Benjaminku.

Warszawa, 29 września.

Tragikomiczne zajście podczas napadu bandytów na pociąg wojewody Downarowicza odbiły się żywem echem także wśród kół sejmowych. B. minister, pos. Ziemięcki (p.p.s.), zapytany co sądzi o zachowaniu się wojewody Downarowicza, odpowiedział tylko, załamując ręce:

— Taki wojewoda, leżący na brzuchu — to rozpacz!

Pos. Henr. Wyrzykowski (wyzwolenie):

— Zachowanie się wojewody Downarowicza wobec bandytów było tego rodzaju, że nie powinien on pozostać ani chwili na zajmowanem stanowisku. Wojewoda, który w chwili niebezpieczeństwa chowa — jak twierdzą — przedewszystkiem kosztowności i nie umie wydać żadnego zarządzenia wobec kilku funkcjonarjuszów i kilku wojskowych, jadących z nim w pociągu, stanowi dosadny obraz naszej nieudolności administracyjnej na kresach i dlatego p. Downarowicz musi odejść.

T. S. L.

W Krakowie odbędzie się zjazd delegatów kół t. s. l. z całej Małopolski. Obradować będzie nad całym szeregiem poważnych zagadnień z dziedziny oświaty szkolnej i pozaszkolnej, walki z analfabetyzmem i t. d.

Przedłożone sprawozdanie za rok 1923 zawiera cyfry, świadczące o wzmożeniu się wewnętrznej organizacji i działalności. 25.000 członków w 247 miejscowościach, 117 bibljotek miejskich, 520 wypożyczalni i czytelni wiejskich, 42 kursów dla analfabetów, 1935 wykładów, 44 wieców, 14 zjazdów, 11 trzydniowych kursów oświatowych, 37 kursów zawodowych, 340 przedstawień amatorskich, 257 obchodów narodowych, 288 wycieczek przy 9.934 uczestnikach.

Budowa szkół polskich w 148 miejscowościach o większości ukraińskiej, była w toku w roku sprawozdawczym. 52 z nich zostały już oddane do użytku.

Tak piękna praca dla polskości, bez siania nienawiści narodowych, wymaga poparcia całego społeczeństwa. Dlatego też cała Polska powinna się tem zainteresować i wziąć udział w jednorocznej daninie oświatowej, którą t. s. l. ma zamiar zaproponować społeczeństwu.

Płacić podatki!

Tydzień lotniczy w Zagłębiu.

W Sosnowcu.

Wczoraj o godz. 8.45 wieczorem w sali posiedzeń rady miejskiej w magistracie w Sosnowcu odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu „tygodnia lotniczego“. Na zebraniu obecnych było z górą 40 przedstawicieli instytucji społecznych, zawodowych, sądownictwa i t. p.

Na przewodniczącego wybrano wice-prezydenta Siluszka, który na asesorów zaprosił ks. szamb. Plenkiewicza i inż. Pawłowskiego, a na sekretarza p. Ćwierka.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego zabrał głos inż Krzeczkowski, który w krótkich słowach uzasadnił konieczność posiadania przez Polskę silnej floty lotniczej, poczem w ogólnych zarysach przedstawił projekt akcji w tygodniu lotniczym, opracowany na zebraniu niedzielnem przez grono osób:

1) sekcja pochodu, przewodn. por. Nitecki, 2) sekcja znaczka, 3) reklamy i propagandy, 4) kwesta na listy w instytucjach przem., handl., urzędach i sklepach, 5) sekcja odczytów i pogadanek, 6) sekcja dochodów różnych, 7) werbowanie członków ligi obr. pow. państwa.

Projekt ten został omówiony i przyjęty przez zebranie.

Utworzone zostały sekcje następujące:

1) sekcja pochodu, delegat por. Nitecki; 2) sekcja znaczka, przewodniczący ks. szambelan Plenkiewicz; 3) sekcja reklamy i propagandy, przewodniczący inż. Szrajber; 4) kwesta na listy przewodniczący dyrektor Swistun; 5) sekcja odczytów i pogadanek, przewodniczący dr. Butkiewicz; 6) sekcja dochodów różnych, przew. p. Kucharski, zastępca p. Mielczarek; 7) sekcja werbowania członków, przew. prezes domu lud. p. Gębicki.

Praca w sekcjach powierzona została instytucjom i zrzeszeniom, których dziś z powodu spóźnionej pory nie wymieniamy; uczynimy to jutro.

Po omówieniu sprawy sekcji wybrano komitet wykonawczy, do którego weszli: — prezes sądu okręgowego p. Opęchowski; wice-prezesi: inż. Rzeczkowski, mec. Borowski i p. Fr. Kowalski; sekretarz 1-szy dyr Pawłowski i 2 p. Ćwierk; skarbnik dyr. Tadeusz Kowalski. Do komisji rewizyjnej zaproszeni zostali dyr. Gadomski, wice-prezydent — Siluszek i dyr. Siemiradzki.

Obszerniejsze sprawozdanie jutro.

W Dąbrowie.

Przygotowania do obchodu tygodnia lotniczego w Dąbrowie są w całej pełni i szereg spraw został już wykonany.

Dziś o godz. 7.30 wieczorem, odbędzie się w resursie zebranie komitetu wykonawczego i przewodniczących, ew. ich zastępców wszystkich sekcji, celem zaznajomienia się z wynikami dotychczasowej pracy organizacyjnej, oraz poczynienia ew. zmian lub uzupełnień.

Dzięki wytężonej zbiorowej pracy, obchód zapowiada się wspaniale, a ponieważ całe społeczeństwo poprze szlachetne przedsięwzięcie, wynik napewno będzie imponujący.

Obecnie możemy już podać garść szczegółów, dotyczących wspomnianego obchodu.

A więc:

Rano, o godz. 9, odbędzie się w kościele uroczyste nabożeństwo, poczem ulicami miasta przejdzie przy muzyce kilka orkiestr pochód, w którym wezmą udział wszystkie szkoły, korporacje, związki, cechy, policja, straże ogniowe i t. p. organizacje, oraz konna orkiestra 23 p. a. p. i dwie baterje działowe tegoż pułku.

Po przemówieniu z balkonu magistratu, pochód się rozwiąże.

W czasie pochodu nad miastem będzie krążył samolot, przybyły z Krakowa.

Cały dzień będzie sprzedawany znaczek i przyjmowane będą zapisy na członków koła ligi.

Wieczorem odbędzie się w resursie akademja, z niezwykle bogatym programem.

Po przemówieniu lotnika, specjalnie przybyłego na obchód, w akademji wezmą udział chóry tow. muzycznego, oraz soliści i zaproszeni artyści.

Miasto zostanie zawiadomione o obchodzie barwnemi afiszami i ulotkami, poza tem propaganda będzie prowadzona w kinach.

W Golonogu tamtejsza sekcja pracuje b. sprawnie; na zaznaczenie zasługuje fakt, iż społeczeństwo miejscowe chętnie bierze udział w pracy.

Młodzież np. sama zgłasza się, ofiarując swą pomoc.

Między innemi, w Domu ludowym na kopalni „Flora“ odbędzie się interesujący wieczór, złożony z odczytu, popisów muzycznych i śpiewaczych oraz deklamacji.

Pocieszającym jest objaw, iż społeczeństwo Dąbrow interesuje się już dziś tygodniem lotniczym, to też w pomyślny wynik nikt już nie wątpi.

Kronika.

Kalendarzyk.

30 Wtorek	Dziś Hieronima w. Jutro Remigjusza. Wsch. słońca 5.31 Zach. „ 5.21

Lekarze a kasa chorych. W niedzielę ubiegłą w magistracie m. Sosnowca odbyło się zebranie członków oddziału miejscowego związku lekarzy państwa polskiego w sprawie stosunków pieniężnych z kasą chorych, która nie wypłaca w terminie pensji. Przed powzięciem ostatecznej decyzji, któraby się musiała odbić fatalnie na członkach kasy, zebrani postanowili delegować do ministra spraw wewnętrznych d-rów: Bartkiewicza z Zawiercia, Gosiewskiego z Zagórza i Zieleniewskiego w celu omówienia sprawy i zażegnania ew. strajku, któryby polegał na tem, że lekarze nie przyjmowaliby chorych na polecenie kasy, lecz traktowaliby wszystkich zgłaszających się, jako zwykłych płatnych pacjentów.

I-sza polska łódź podwodna. Wśród inteligencji sosnowieckiej powstała myśl zwrócenia się do społeczeństwa miejscowego z apelem o ofiary na budowę łodzi podwodnej. Myśl ta w najbliższej przyszłości wcielą się w czyn. Łódź Zagłębia Dąbrowskiego będzie się nazywała „Górnik“ lub „Skarbnik“.

Wyścigi konne w Sosnowcu. W dniu 12 października odbędą się w Sosnowcu na torze przy moście szopienickim wyścigi konne, urządzone staraniem korpusu oficerskiego 23 p. a. p., konsystującego w Będzinie. Wyścigi będą nadzwyczaj interesujące ze względu na wielką ilość zawodników. Największe zainteresowanie wzbudzi bieg o nagrodę m. Będzina, a następnie bieg myśliwski, prowadzony przez dowódcę 23 p. a. p., pułkownika Underka. Komitet wyścigów liczy na miasta Zagłębia i na niektóre instytucje, iż pójdą za przykładem Będzina i przeznaczą pewien fundusz na nagrody.

W razie zupełnej niepogody wyścigi odłożone będą na d. 19 października.

Macierz polska. W piątek 3 października o godz. 6 wieczorem odbędzie się na plebanji w Sosnowcu posiedzenie zarządu macierzy polskiej, na które zarząd zaprasza wszystkich członków.

Na porządku dziennym: odczytanie protokułu, zamknięcie rachunków z 3 maja, sprawa czytelni, sprawa subwencji i program prac na rok bieżący. Wolne wnioski.

Kto dostanie zapomogę? Pisaliśmy już o wadliwych przepisach dotyczących wypłacania zasiłków bezrobotnym gdzie np. zupełnie nie wzięto pod uwagę, iż spora ilość zredukowanych posiada własne gospodarstwa i pracę w przemyśle traktowała jako dochód uboczny.

Widocznie władze zwróciły na to obecnie uwagę, gdyż wszystkie gminy otrzymały zawiadomienie, aby w kartach rejestracyjnych podawano ściśle, ile który ze zwolnionych z pracy posiada gruntu.

W skutek zarządzenia tego rejestracja potrwa trochę dłużej, gdyż złożone już karty rejestracyjne w sejmiku zwrócono z powrotem gminom, celem uzupełnienia.

Upośledzona ulica. Ulica Dębniki w Dąbrowie, niezbyt dawno przyłączona do miasta, znajduje się w wysoce opłakanym stanie.

Rozpaczliwą ulicę doprowadził magistrat do względnie możliwego stanu, natomiast brak jest jeszcze światła.

Najgorzej jest z wodą, gdyż trzeba po nią chodzić aż na ul. Kolejową.

Ponieważ przebycie wiaduktu z ciężarem nie dla wszystkich jest możliwe, gdyż wymaga to siły i wiele czasu, większość mieszkańców czerpie wodę z sadzawek lub strumyka na Zielonej, a wiadomo, co taka woda w sobie zawiera.

O zaprowadzeniu na ulicy tej słynnych pompek, nie może być mowy, to też, do czasu przeprowadzenia wodociągu, należałoby urządzić tam odpowiednią studnię, z której mieszkańcy mogliby czerpać zdatną do użytku wodę.

Nieludzki chlebodawca. Do policji Dąbrowie wpłynęła skarga na W. Karcza, właściciela piekarni przy ul. Sławkowskiej w Dąbrowie, który z 15-letnim terminatorem obchodzi się stale w nieludzki sposób, bijąc i tyranizując malca. Ostatnio Karcz skopał chłopca i złamał mu rękę.

Kiedy w sprawie tej interwenjował opiekun chłopca, Karcz począł mu grozić rewolwerem.

Nieludzkim chlebodawcą zajęła się policja; niezależnie od tego winien zająć się tem także cech piekarzy, aby ukrócić wybryki pana majstra.

Na jakiej podstawie? Robotnicy donoszą nam, iż sekciarz Huszno w dalszym ciągu urządza różnego rodzaju nabożeństwa i organizuje parafję sekciarską, nie mając na to zezwolenia władz.

Wogóle działalność tego osobnika w Zagłębiu jest dość ciekawa, bez legalizacji bowiem, lub jakiegokolwiek zezwolenia, występuje u od roku i nikt jakoś nie chce czy nie może mu wytłumaczyć, iż przepisy muszą być przestrzegane, zwłaszcza przez ludzi niby ideowych, w rzeczywistości zaś szerzących zamęt i

„Szwajcarskie gorzkie zioła“

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje **organów trawienia.**

Idealny środek przy zaparciach i przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

1725—8

TEATR „CORSO“. BĘDZIN. TEATR „CORSO“.

Od czwartku 2 do poniedziałku 6 października r.b.

Szlagier sezonu! — 2 serje razem! — Ulubieńcy warszawskiej publiczności **Konrad Weidt, Erna Morena, Xenia Desni, H. Valentin i inni** odtwarzają główne role w monumentalnym dramacie p. t.

„WILHELM TELL“

(BOJOWNIK O WOLNOŚĆ)

osnutym na tle głośnej powieści Franciszka Szyllera.

Rzecz dzieje się w Szwajcarji za czasów panowania okrutnego tyrana, namiestnika rządu austriackiego Gesslera, w świetnej kreacji K. Veidt'a.

Do obrazu przygrywa zastosowana muzyka. — Ostatni seans 9.30 wiecz.

BĘDZIN. Kino-Teatr „Nowości“. BĘDZIN.

Od poniedziałku 29 września do niedzieli 5 października włącznie demonstrowany będzie wielki obraz z życia współczesnego

„Tajemnica zamężnej kobiety“

dramat życiowy w 6 aktach z udziałem naszej znakomitej rodaczki STANISŁAWY GALONE.

Cudowna gra artystów. Przepiękna wystawa.

Muzyka ściśle do obrazu zastosowana. — — Ostatni seans 9.30 wiecz.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Spółki Akcyjnej „TRAMWAJE ELEKTRYCZNE w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM SP. AKC.“

zawiadamia, że na mocy uchwały Walnego Organizacyjnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 21 go grudnia 1923 roku, zatwierdzonego przez pp. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w dniu 29 go lipca b. r., dotychczasowy kapitał akcyjny Spółki, wynoszący 2 miljardy marek, podzielonych na 200.000 akcji po 10.000 marek nominalnej wartości każda, zostaje przewalutowany na 2.000 złotych podzielonych na 200 akcji po 10 złotych każda. Na zasadzie uchwały tegoż Walnego Organizacyjnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów i zgodnie z postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 31-go lipca r. b., ogłoszonem w Nr 220 „Monitora Polskiego“, Spółka przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego

do złotych 250,000

drogą wypuszczenia 24.800 sztuk akcji II emisji po 10 złotych nominalnej wartości na ogólną sumę

złotych 248,000

na warunkach następujących:

1. pierwszeństwo do nabycia 24.400 akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcji;
2. dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonarjuszów (p. 1) winien być określony termin conajmniej miesięczny od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „Monitorze Polskim“;
3. w razie, gdyby po upływie powyższych 30 dni nie wszystkie akcje zostały przez dawnych akcjonarjuszów rozebrane, winna Spółka ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje, zaofiarowując wszystkim dawnym akcjonarjuszom. Termin dodatkowej subskrypcji winien wynosić 15 dni od dnia jej ogłoszenia;
4. 400 sztuk akcji przeznacza się zgodnie z p. 2 protokółu Walnego Organizacyjnego Zebrania, na pokrycie sumy, należnej założycielom za przejęty majątek;
5. repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa nie zapiszą się, dokona Rada Zarządzająca, zgodnie z par. 11 statutu i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;
6. cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na złotych 11, z których złotych 10 przeznacza się na kapitał zakładowy, reszta zaś po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych na kapitał zapasowy;
7. pod względem praw, przysługujących akcjonarjuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzedniej z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia określonego przez Radę Zarządzającą;
8. całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim“;
9. w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji plan repartycji akcji (par. 4 i 6) wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej, winien być złożony do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego;
10. w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;
11. akcje nowej emisji winny być wydane akcjonarjuszom w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji.

Pp. Akcjonarjusze, życzący sobie skorzystać z powyższego prawa, winni zgłosić posiadane przez siebie świadectwa tymczasowe na akcje I emisji do dnia 30 go października w biurze Zarządu, Będzin, Sączewska 27, lub też w biurze Warszawskiem, Marszałkowska 94 w godz. 10—12 i wpłacić sumy, należne za akcje nowej emisji.

Po ostemplowaniu świadectw tymczasowych na akcje I emisji, zostaną wydane świadectwa tymczasowe na akcje II emisji

1941

Nie ryzykuje nic, a zyska wiele

ten, kto sprawdzi ceny wystawione w oknie wystawowem i przekona się, że towary bławatne w wybornych gatunkach i po najniższych cenach nabyć można w znanej, pierwszorzędnej firmie chrześcijańskiej

w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Króla Sobieskiego Nr. 1

MAGAZYN WSPÓŁCZESNY

1936

rozkład między bezkrytycznemi masami.

W sprawie kasy chorych. W związku ze zbliżającym się terminem wznowienia posiedzeń sejmowych, urzędnicy w Zagłębiu wszczęli akcję, dla przeprowadzenia nowelizacji ustawy kasy chorych, celem zwolnienia pracowników umysłowych od poważnych, a zupełnie zbędnych opłat, związanych z należeniem do tej instytucji.

Akcję tę, jak w swoim czasie pisaliśmy, zainicjowali urzędnicy kopalni „Flora", co wkrótce znalazło licznych naśladowców.

Zaznaczyć należy, iż odpadnięcie pracowników umysłowych z kasy chorych, równałoby się likwidacji tej instytucji, zwłaszcza przy obecnym zastoju.

O handel domokrężny. Skutkiem ogólnego zastoju, a głównie wzmożonej konkurencji, zaczyna u nas rozwijać się handel domokrężny. Obecnie przynoszą do mieszkań nietylko materjały i t. p. towar, lecz nawet pieczywo i mięso.

Handel taki, byle tylko solidnie prowadzony, byłby niezmiernem ułatwieniem dla gospodyń; kupiectwo polskie winnoby się zająć należytem zorganizowaniem tej gałęzi, aby nie oddać handlu tego w ręce żydostwa.

Unieważnienie wyborów w kasie chorych w Sosnowcu postanowione zostało przez ministra pracy z powodu wycofania się komunistów i socjalistów.

Komuniści wycofali się pierwsi, a że socjaliści bez nich czują się niewyraźnie, więc poszli za ich przykładem. Ano — kto się czubi, ten się lubi.

Sprawy emigracyjne. „Journal de Pologne" donosi, że baraki koncentracyjne w Mysłowicach na zasadzie rozporządzenia ministra pracy służyć będą tylko dla robotników, emigrujących do Francji ze Śląska, z reszty zaś Polski emigrujący kierowani będą do obozu koncentracyjnego w Poznaniu, przyczem obóz ten będzie odpowiednio powiększony.

Obława. Na targu w Dąbrowie policja niespodziewanie zarządziła obławę i zatrzymała około stu osób.

Między zatrzymanemi znaleźli się dezerterzy i uchylający się od służby wojskowej, jak również złodzieje i t. p. szumowiny.

Zaznaczyć trzeba, iż w dniu tym, dzięki wyłowieniu mętów, nie było ani jednej kradzieży.

20-miesięczny podrzutek. Zamieszkała w Będzinie przy ul. Górnej Nr. 13 p. Michalina Kajuża znalazła obok cmentarza będzińskiego dziecię płci męskiej, liczące około 20 miesięcy.

Męczenie konia. W podwórku domu przy ul. Wysokiej nr. 12 w szopie znajduje się koń, który od soboty jest chory.

Koń ten, nieleczony, głodny, poobijał sobie kopytami boki i poranił nogi.

Właściciel konia ze stoickim spokojem patrzy na męczarnie zwierzęcia.

Możeby policja pouczyła właściciela konia, że w ten sposób obchodzić się ze zwierzęciem nie można.

Zbrodnicze praktyki. Akuszerkę M. Marzec, zamieszkałą przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu, pociągnięto do odpowiedzialności karnej za niedozwoloną operację, co w następstwie sprowadziło śmierć operowanej.

Kradzieże na kolejach. W pociągu osobowym na przestrzeni Granica—Poraj w nocy z piątku na sobotę skradziono z przedziału III-ej kl. inż. Bogdanowi Glińskiemu walizę z bielizną.

— Tej samej nocy w drodze między Ząbkowicami a Granicą nieznani sprawcy skradli z wagonu towarowego 4 worki mąki.

— W nocy z soboty na niedzielę między Ząbkowicami a Granicą skradziono z pociągu worek mąki pszennej.

Kradzieże. Nieznany sprawca skradł M. Poraszewskiej, przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu artykuły żywnościowe, wartości 50 złotych.

— K Szklarczykowej, przy ul. Targowej w Sosnowcu, skradł Z. Maruszewski, bez stałego miejsca zamieszkania, garderobę, wartości 600 zł. Sprawcę aresztowano.

— J. Jaskulskiemu z pow. białostockiego, nieznany sprawca skradł w pociągu w Sosnowcu teczkę z pieniędzmi i dowodami.

Zawody piesze typu wojskowego

w Sosnowcu.

Sosowiec, 29 września

W niedzielę rano o godzinie 6 poczęły już ściągać do Modrzejowa grupy młodzieży na pierwsze zawody piesze rady wychowania fizycznego.

Na rynku grupować się zaczęli zawodnicy, dokoła których stał tłum ciekawych i komentujących.

Ostatnie przygotowania i oto pierwsza grupa zawodników na strzał dany przez por. Niteckiego rusza wyciągniętym krokiem.

Odtąd kolejno w odstępach pięciominutowych wypuszczane zostają następne grupy.

Za każdą grupą podąża dwóch cyklistów.

Wreszcie wszyscy zawodnicy opuścili start i rozciągnęli się wzdłuż szosy, wiodącej do Klimontowa.

Hałaśliwe motocykle mijają grupy, kontrolując przebieg marszu. Po obu stronach szosy pełno ciekawych.

Na półmecie oczekują zawodników zastępca starosty, p. Kowalski i przewodniczący rady wychowania fizycznego, p. Herman. Policjant konny poprzedza dwóch pierwszych, którzy idą równo, niby dwaj przyjaciele w odstępie pół kroku jeden od drugiego.

Półmetę mija pierwszy Wroński, z dowództwa garnizonu w Będzinie.

Na szosie coraz więcej widzów. Zawodnicy rozciągają się coraz bardziej. Słabsi zostają w tyle. Wroński niezmordowanie prowadzi, posiadając niebezpiecznego zawodnika (Nr. 17) za sobą, który należąc do grupy drugiej wysforował się naprzód i podąża za pierwszym w odległości 50 kroków.

Szosa mokra po deszczu. W drodze powrotnej mijamy zawodnika, któremu but pękł na dwoje.

— I to wojskowy but — mówi.

* * *

Na szosie tłum ciekawych. Wszyscy sędziowie już na miejscu. Nadkomisarz Strzelecki „oczyszcza" szosę z niepożądanych osób.

Nagle na szosie ukazują się pierwsi zawodnicy. Nasi znajomi, Wroński i Opiłka Józef.

Wreszcie jest ich coraz więcej. Lekarze badają puls i zmęczenie.

* * *

W pałacu Szena odbyło się posiedzenie sędziów. Tu nastąpiło obliczenie zużytego czasu, stopnia zmęczenia i punktów karnych.

Rezultat obliczeń wykazał, kto został zwycięzcą. Wyniki zawodów są następujące:

W marszu z obciążeniem (10 klgr.) nagrody otrzymali:

Mirosław Sadowski „Sokół", gniazdo Czeladź czas 1 g. 58 m. 20 s., nagroda I zegar z bronzu; Stanisław Grudzień 11 pułk piechoty, czas 2 g. 20 s., nagroda II figura gladjatora; Czesław Wroński z komendy garnizonu Będzin, czas 2 g. 53 s., dyplom I; Józef Opiłka związek Strzelecki, Sosnowiec, czas 2 g. 55 s. dyplom II; Stefan Sierpiński seminarjum nauczycielskie w Sosnowcu, czas 2 g. 1 m. 10 s., dyplom III; tej samej klasy dyplom otrzymał Wojciech Rudzki z 11 pułku piech., czas 2 g. 1 m. 10 s.; Leopold Pawlikowski „Sokół", gniazdo Sosnowiec, czas 2 g. 1 m. 54 s., dyplom IV; Stanisław Wierciochowicz tow. kulturalno-oświatowe „Świt", czas 2 g. 2 m. 15 s., dyplom V; Stanisław Wijatoo zw. strzelecki, Sosnowiec, czas 2 g. 3 m. 2 s., dyplom VI.

W marszu bez obciążenia, sportowym nagrody otrzymali:

Stanisław Kopański, uczeń szkoły Płockiego, czas 1 g. 43 m. 58 s., nagrodal zegarek srebrny bransoletkowy; Stanisław Sikorski, „sokół" gniazdo sosnowiec, nagroda II—figura piłkarza; Stefan Zatoń, „sokół" gniazdo Czeladź, czas 1 g. 46 m. 21 s. dyplom I; Józef Pniak, z komendy garnizonu Będzin, czas 1 g. 48 m. 10 s., dyplom II; Józef Piwek „Sokół" gniazdo Czeladź, czas 1 g. 48 m. 25 s., dyplom III.

* * *

Do zawodników przemówił, prezes rady wychowania fizycznego, dr. Kotarski, dziękując im za trud i wzywając do równie licznego stawiennictwa na przyszłość.

Nagrody wręczał zastępca starosty p. Czesław Kowalski.

* * *

Zawody niedzielne udały się w zupełności. Ilość zgłoszonych świadczy, że zainteresowanie się tego rodzaju ćwiczeniami jest znaczne. Również i publiczności było sporo.

Należy się również uznanie i towarzystwu cyklistów, którzy przybyli tłumnie wraz z trzaskającemi motocyklami i rowerami i ofiarnie pełnili swe obowiązki w utrzymywaniu porządku i służby informacyjnej.

Policja z nadkomisarzem Strzeleckim (w Modrzejowie z tej racji nie można było dostać wódki) na czele utrzymywała wzorowo porządek.

Ja zaś dziękuję p. Pladkowi za użyczenie samochodu. Rada wychowania fizycznego może poszczycić się sukcesem niedzielnym.

H.

Swięto przysposobienia rezerw.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem w sali magistratu sosnowieckiego odbyło się posiedzenie w sprawie święta przysposobienia rezerw.

Zebraniu przewodniczył przewodniczący rady wychowania fizycznego, p. Herman. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele instytucji sportowych, gimnastycznych i szkół.

Oficer instrukcyjny, por. Nitecki wyjaśnił, że ministerjum spraw wojskowych postanowiło urządzać stałe tego rodzaju święta, mając na celu spopularyzowanie idei powszechnego przysposobienia wojskowego.

W dniu tym urządzane będą popisy sportowe i wojskowe.

Po odczytaniu obszernego programu i omówieniu spraw związanych z wykonaniem tegoż przystąpiono do wyboru sędziów.

Kierownictwo zawodów spoczywać będzie w wytrawnych rękach por. Niteckiego. W dzień święta przysposobienia rezerw t. j 12 października miasto powinno być udekorowane. Nie jest to przymus, ale wszakże dzień święta tego będzie pokazem tężyzny narodowej, będzie przeglądem sił naszej młodzieży.

Ponieważ ministerjum spraw wojskowych przyznało na urządzenie zawodów i kupno nagród.. aż 80 złotych, przeto zebrani postanowili zwrócić się do samorządów o dopełnienie tej sumy.

Sądzimy, że wspólny wysiłek samorządów dołoży jeszcze jedno zero do skromnej i ubogiej sumki 80 złotych. Wydatków przecież jest tyle.

Na tem zebranie zakończono. Program uroczystości, związanych z dniem święta przysposobienia rezerw podamy w następnych numerach „Iskry".

ZATUSZOWANIE SPRAWY WOLLHEIMA?

Katowice, 29 września.

„Katt. Zg." przyniosła dzisiaj następującą sensacyjną wiadomość:

„Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, izba orzekająca zaniechała postępowania przeciwko firmie Cezar Wollheim. Podniesionych przez prokuratora zarzutów już się więcej nie podtrzymuje. Równocześnie ujawnia się, że dyrektorem generalnym firmy Cezar Wollheim w Katowicach mianowany został były minister kolei Nosowicz, zamieszkały obecnie we Lwowie. P. Nosowicz był dawniej prezesem dyrekcji kolejowej w Katowicach".

Wiadomość powyższa wydaje się nam być conajmniej nieścisłą. Wszak jeszcze przed kilku dniami donosiła urzędowa „Pat", że firma C. Wollheim, poczuwając się do winy, wyraziła władzom gotowość wypłacenia skarbowi tytułem podatku pięciokrotnej sumy tego, co dawniej podała jako cały majątek firmy.

Czyżby rząd miljony te może chciał jej podarować lub w drodze jakiegoś kompromisu zaniechał postępowania karnego? Opinja publiczna żąda wyjaśnienia.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Konferencja w sprawie dymisji wojewody Downarowicza.

Warszawa, 29 września.

(Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych p. Hübner powrócił dzisiaj z objazdu kresów wschodnich i już o godz. 9 rano przyjęty był przez premjera Grabskiego, któremu zdał relację z wydanych zarządzeń.

Minister Hübner zakomunikował, żę wojewoda Downarowicz postanowił prosić o dymisję i przybędzie z tą prośbą osobiście do Warszawy.

W rozmowie poruszano sprawę ewentualnego następcy wojewody Downarowicza i ogólnej polityki na kresach.

Natychmiast po tej konferencji premjer Grabski udał się samochodem do Spały dla złożenia sprawozdania prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wojewoda Downarowicz przybył już do Warszawy i dziś wieczorem przyjęty będzie przez premjera Grabskiego.

Krążą pogłoski, że wojewodą polskim zostać ma osobistość wojskowa.

O szkolnictwo dla mniejszości narodowych.

Warszawa, 29 września.

(Tel. wł.) W ministerjum oświaty odbyła się konferencja pod przewodnictwem ministra Miklaszewskiego z udziałem kuratorów województw kresowych w sprawie rozporządzeń wykonawczych do ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych.

Rezolucja rady naczelnej.

Warszawa, 29 września.

(Tel. wł.) Rada naczelna p. p. l. przeprowadziła dyskusję w sprawie taktyki klubu w nadchodzącym okresie parlamentarnym.

Rezolucja zapowiada opozycję względem rządu premjera Grabskiego.

Sowiety pomagają bandom dywersyjnym.

Warszawa, 29 września.

(Tel. wł.). Na odcinku granicy sowieckiej naprzeciw Łanniska widać zwiększony ruch bolszewickich oddziałów konnicy. W pobliżu miejscowości Srednicki Mokrzyckie stoi obozem 500 jeźdźców kawalerji bolszewickiej, którzy prowadzą wywiady w okolicy, gdzie spodziewają się napotkać uciekających członków bandy Kaliszczuka, cofających się przed pościgiem zarządzonym po napadzie na pociąg pod Łunińcem.

Ostrzeliwanie pociągu.

Kraków, 29 września.

(Tel. wł.) Pociąg osobowy, który wychodzi z Krakowa o godzinie 10 20 wieczorem, a przybywa do Krynicy na 7 rano ostrzeliwany był w nocy z soboty na niedzielę w okolicy Łowczówka przez nieznanych i niewyśledzonych sprawców. Jedna z kul przebiła szybę w wagonie III klasy. Ostrzeliwanie wywołało wśród pasażerów wielki popłoch.

Inspekcja gen. Sikorskiego.

Lwów, 29 września.

(Tel. wł.) Minister spraw wojskowych, generał Sikorski rozpoczął inspekcję Małopolski Wschodniej od Lwowa.

W czasie bankietu, wydanego na cześć ministra, w odpowiedzi na przemówienie prezydenta miasta, generał Sikorski odpowiedział dłuższem przemówieniem, w którem oświadczył, że Lwów jest historycznie i nierozerwalnie związany z Rzecząpospolitą i nie znajdzie się nigdy w Polsce taki rząd, któryby dopuścił do osłabienia tej łączności.

Ze Lwowa udał się minister Sikorski do Stanisławowa, zatrzymując się po drodze w Stryju.

Manifestacje w Toruniu.

Toruń, 29 września.

(Tel. wł.) W Toruniu odbył się wiec manifestacyjny wszystkich organizacji politycznych miejscowych. Wiec miał na celu stwierdzenie nierozerwalnej przynależności Pomorza do Polski i był protestem przeciwko zapoczątkowanym przez Niemcy próbom oderwania zachodnich ziem od macierzy.

Po wiecu uformował się manifestacyjny pochód.

Agresywność republikanów niemieckich.

Paryż, 29 września.

(Tel. wł.). Dzienniki paryskie omawiają manifestacje republikanów niemieckich w Mannheim, stwierdzają że nie pozostawiały one nic do życzenia co do agresywności politycznej. Szczególnie mowa byłego kanclerza Wirtha miała te cechy. Kanclerz Wirth mówił o konieczności rozszerzenia granic niemieckich związku państw niemieckich, ponieważ obecne granice są nie wystarczające. Jest to również pogląd wszystkich innych polityków niemieckich.

Jeden z dzienników pisze, że manifestacje dowodzą tego, iż republikańska myśl polityczna wykazuje więcej zamysłów monarchistycznych, niż myśl obozów monarchistów.

Policjant, który dał lekcję wojewodzie.

Warszawa, 29 września.

(Tel. wł.) Według informacji, nadeszłych do Warszawy, bohaterski policjant Dmowski, który sam ostrzeliwał się w czasie napadu na pociąg — żyje. Pogłoski o jego śmierci pozostały z tego powodu, że Dmowski ciężko ranny omdlał podczas operacji wyjęcia kuli.

Giełda.

Warszawa, 27 września.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 23,20
Paryż — 27,80
Szwajcarja — 97,90
Włochy — 22 70
Praga — 15,50
Wiedeń — 7,28
Bony złote — 0,85
Pożyczka dol. — 3.06
Rubel złoty — 2 77.

Gdańsk, 27 września.

Dolary — 5,60
1 złoty — 1,08.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3-go zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 9 października 1924 r. o godzinie 11-ej rano w Sosnowcu przy ulicy Ciasnej pod Nr. 9, w mieszkaniu należącem do Szlamy Oksa, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 555 złotych, a należących do Szlamy Oksa, składających się: z mebli domowych oraz 20 metrów materjałów na ubrania i inne. 1925

Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 1 zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 13 października 1924 r. o godzinie 11-ej w Sosnowcu przy ulicy Małachowskiego pod nr. 5 w mieszkaniu, należącem do Gustawa Altmana i Henryka Linznera, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 4.050 złotych, a należących do G. Altmana i H. Linznera, składających się z mebli domowych różnego rodzaju. 1924

Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu rewiru 3, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulmana Nr. 2. na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 8 października 1924 r. o godz. 12 rano w Sosnowcu, przy ulicy Niemieckiej pod nr. 3 w sklepie, należącym do Borucha Schönhofa, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 678 zł., a należących do Borucha Schönhofa, składających się: z mydła toaletowego, perfum i innych. 1923

Komornik Sądowy **Włoczewski.**

Wolna Szkoła Rysunków i Malarstwa
IRENY DOBROWOLSKIEJ

przygotowuje do Szkół zawodowych przemysłu artystycznego i Akademji Sztuk pięknych.

początek nauki 1 października.

Zapisy w poniedziałki (od 29 września do 15 paźdz.) od 6-7 g. wiecz.

Sosnowiec, Deblińska 1, Gimnazjum. 1833 1

Księgarnia „Oświata“

zaopatrzona w wielki wybór podręczników szkolnych, powieściowych i t. p.

Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 2.

1867-2 **J. GRABOWSKA.**

Jak się urządzić w czasie stagnacji i małych zarobków?

Pierwszorzędna, solidna i powszechnie znana

FABRYKA KAPELUSZY
H. KISNER ul. Kołłątaja nr. 27. **BĘDZIN**

zawiadamia Sz. Klijentelę, iż wszelkie filcowe i pluszowe

KAPELUSZE DAMSKIE

oddane do przefasonowania, zostają doprowadzone do nader eleganckiego i modnego wyglądu, według najnowszych fasonów, przyczem nie znać absolutnie starzyzny. Ceny przystępne. Wykonanie szybkie. Dla przyjezdnych w przeciągu 3 godzin.

Przyjdźcie i przekonajcie się! 1107-1

FUTRO! FUTRO!

Pierwszy w Zagłębiu skład futer i zakład kuśnierski, istniejący od 1885 roku

B. W. FISZEL. Sosnowiec, ul. Dęblińska 5, I-sze piętro

zaopatrzony w różnego rodzaju futra w skórkach oraz gotowe futrzane żakiety: etole, lisy także gotowe męskie futra. Specjalność: przedstawicielstwo z francuskich fabryk foki.

Dla inteligencji specjalnie dogodne warunki. 1937

Fabryka gorsetów W. i G. HEUMANN

sp. z ogr. odp.

Telefon 1670 **KATOWICE** Telefon 1670

teraz ul. św. Jana 11

Nowości jesienne nadeszły!

W wielkim wyborze po zadziwiająco niskich cenach:

gorsety, napierśniki, podstaniczki, reformy, pończochy, bielizna, trykotaże

Świeżo nadeszły:

Suknie „Princess“, Sztuczne jedwabie w najmodniejszych kolorach Szlafroki.

Nowości jesienne nadeszły!

w wielkim wyborze po zadziwiająco niskich cenach:

gorsety, napierśniki, podstaniczki, reformy, pończochy, bielizna, trykotaże.

Świeżo nadeszły:

Suknie „Princess“. Sztuczne jedwabie w najmodniejszych kolorach Szlafroki.

1940-2

MAGAZYN GALANTERYJNY
PAWEŁ KUCHARSKI

Telefon Nr. 4-72. SOSNOWIEC, ul. WARSZAWSKA Nr. 14. Telefon Nr. 4-72.

POLECA.

bieliznę, trykotaże, swetry, kapelusze, rękawiczki, pończochy, skarpetki, pantofle zakopiańskie, koronki, dodatki do sukien i t. p.

CENY KONKURENCYJNE. 1803-1

Ziemi z lasem sto mórg

na sprzedaż tanio

1921 pod Koniecpolem.

Wiadomość: Koniecpol poste restante „K. K.“

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
5 groszy za wyraz.

Do sprzedania folwarczek 100 mórg magd. w Poznańskiem na korzystnych warunkach. Oferty do adm. „Iskry“ pod F. D. 1812-2

Skrzypce szkolne bardzo dobre „Sztainer“ za 20 złotych, oraz gitarę i mandoliny włoskie okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 1817-3

Sprzedam tanio sklep spożywczy w dobrym punkcie z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość „Iskra“. 1842-1

Do sprzedania z powodu wyjazdu zakład fryzjerski. L. Tajchner, Siewierz, pow. Będziński. 1870-1

Sprzedam następujące garnitury na szczupłego mężczyznę średniego wzrostu: jeden jasny letni, jeden żakietowy, jeden smokingowy i jeden frakowy, oraz palto czarne na jedwabnej podszewce. Wszystko używane, lecz w bardzo dobrym stanie. Wiado- u odźwiernego. Sosnowiec, ul. Aleja nr. 5. 1876-2

Zwrotnice dwie normalno torowe, 1000 sztuk podkładów, zamki, latarnię, oraz wagę wozową, powóz parokonny, sprzedam zaraz. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, Rudolf, Sławkowska 4. 1692-2

Sklep do sprzedania z urządzeniem i towarem. Wiad. w „Iskrze“. 1910

2 kozy do sprzedania. Pogoń, Rudna 6. 1939-2

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka za gotówkę i na raty. Sosnowiec ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 1812-9

Kto liczy się z groszem, ten kupuje w sklepach i straganach Targu Głównego (narożnik Modrzejowskiej, Kościelnej i Małachowskiego). Wielki wybór łokciówki, galanterji, ogrodowizny, wiktuałów (nabiał, tłuszcze, mięso etc.) Ceny wytrzymują wszelką konkurencję! 1911

Duży wilk (pies), tresowany, dobry stróż, do sprzedania z powodu wyjazdu do miasta. Bliższych wiadomości udzieli G. Möhwald, magazynier kopalni „Kazimierz“. 1938

Dom na Ksawerze o pięciu ubikacjach z zabudowaniami gospodarskiemi oraz morg pola w Dąbrowie sprzedam. Wiadomość „Iskra“, Będzin. 1946-2

Sprzedam 7 i pół morgi ziemi zawierającej glinę, węgiel, sadzawkę i kawałek lasu. Cena przystępna. Wiadomość: w administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 1943

Posady i prace.
Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebny zdolny ślusarz narzędziowy na stałe zajęcie. Wiadomość w administracji „Iskra“ w Sosnowcu. 1854-3

Potrzebny handlowiec, zdolny akwizytor znający stosunki na Śląsku na pensję i prowizję. Oferty „Iskra“ Będzin, pod „Handlowiec“ 1862-1

Potrzebny subjekt fryzjerski zaraz. Będzin ul. Kołłątaja 26 Prokopowicz. 1969-1

Potrzebuję kobiety do wszelkich robot domowych w wieku średnim. Wiadomość Sosnowiec, Szenowska nr. 36. Hepek. 1934

Potrzebne roznosicielki od zaraz. Zgłaszać się do administracji „Iskry“, Deblińska 1. 1917 3

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Rutynowana, samodzielna korespondentka - stenotypistka niemiecko-polska poszukuje posady. Zgłoszenia okazicielce kwitu 4354 adm. „Iskry“. 1918-4

Poszukuję zajęcia za gospodynię od zaraz. Wiadomość adm. „Iskry“ Oferty pod „Gospodyni“. 1928-2

Przyjmę posadę do młodszych lub starszych dzieci z francuskiem. Sosnowiec Hlawski, pod „Pilno“. 1948-3

Lokale.
5 groszy za wyraz

Poszukuje się w obrębie Sosnowca pokoju z kuchnią. Wiadomość w administracji „Iskry“. 1904-3

Zamienię pokój z kuchnią na jeden pokój, może być na ul. Piłsudskiego. Wiadomość Robotnicza 20. L. Latos. 1933-2

Kawaler poszukuje pokoju nieumeblowanego, z elektrycznem oświetleniem, z osobnem wejściem. Zgłoszenia J. Hlawski pod „Pokój“. 1949-3

Różne.
5 groszy za wyraz.

Tapicer Katajski, Sosnowiec Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 1743-6

Lekcji języka niemieckiego i początków francuskiego udziela. Dąbrowa, Łabędzka 9. Przewoźnik. 1801-1

Poszukuję pożyczki 10 tys. zł. na hipotekę posiadłości wiejskiej. Zgłoszenia pod F. D. w adm. „Iskry“. 1811-1

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie. Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 1802-1

Wspólnika poszukuję do dobrego nowootworzonego interesu masarskiego, lub kierownika. Zgłoszenia „Iskra“ pod „3,000 zł.“ 1843 1

Wykwalifikowana nauczycielka przygotowuje do szkół średnich. Lekcje w komplecie lub pojedyńczo. Sosnowiec, Aleja 19, I piętro. 1859-1

Udzielam lekcji muzyki tylko zaawansowanym. 3-go Maja 13, I p. 1897-1

Profesor matematyki przygotowuje do matury pojedyńczo lub w komplecie. Porozumieć się można: Kołłątaja 6, p. p. Chełmickich. 1917-2

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji u siebie w kompletach, lub na mieście, dniem 1 września przygotowuje do zakładów naukowych chłopców i dziewczynki od lat 6. Piłsudskiego 64. 1919-3

Myslek Władysław zgubił pakunek zawierający sukienkę, szalik i chustkę czerwoną. Uprasza się o łaskawy zwrot do adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 1927

Uczeń IV kursu szkoły technicznej udziela lekcji. Sosnowiec, Szenowska 17. Adam Chwalej. 1929

Lekcji muzyki na fortepianie (kurs konserwatorjum) udziela Leontyna Sadkowska, Szenowska 15, m. 12. 1930-7

Między Bochnią a Krakowem zgubiono świadectwo handlowe, wydane przez urząd skarbowy w Chrzanowie na nazwisko Lubliński. 1931

Przyjmuję różne roboty do haftowania. Sosnowiec ul. Piłsudskiego Nr. 130. 1942

Poszukuję uczni i uczenic do kompletu, wyuczam języka francuskiego oraz konwersacji. Wiadomość w „Iskrze“ Będzin. 1944

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Makuch Jan zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji 29 p. art. pol. 1926-3

Bożyn Franciszek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty przez gm. Czarkowy. 1832-1

Darlakowi Kazimierzowi skradziono dowód osobisty tymczasowy wydany przez gm. Czarkowy i świadectwa górnicze. 1865-2

Opoczyński Szmul Cemoch zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, książeczkę wojskową i kartę demobilizacji, wydane przez PKU Sosnowiec. 2

Dnia 16/IX r. b. jadąc koleją między Sędziszowem, a Będzinem skradziono mi wraz z pieniędzmi książeczkę wojskową, wyd. przez PKU Częstochowa na imię i nazwisko Benjamin Dytman zamieszkały w Kossowie, gm. Radków, pow. Włoszczowskiego. 1688-2

Bagiński Władysław i Bagiński Mikołaj zgubił kartę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, oraz portfel z dowodem osobistym nr. 339. 1689-2

Josek Mendel Himelfarb zgubił książeczkę wojskową wyd. przez PKU Będzin, oraz portfel z pieniędzmi. 1690-2

Zgubiono paszport wydany przez Starostwo Będzińskie na imię Karoński Konstanty. 1902-2

Franciszkowi Knużyńskiemu skradziono portfel wartościowy zawierający 20 świadectw dowód osobisty wyd. przez st. Będzin, wszystkie dokumenty, dokument francuski A. Knużyński, 3, 10 i 25 rubli rosyjskie 2 po 500 marek. Sosnowiec, Wiejska 24, Franciszek Knużyński. 1982-2

Józef Kubiczek zgubił dn. 21 września b. r. tymczasowe zaświadczenie dyplomu pomocnikowskiego, wydane przez dziekanat uniwersytetu wileńskiego w tymże roku, które zostało unieważnione w Monitorze nr. 6989, w terminie 29 września. W razie odnalezienia uprasza się o zwrot pod adresem: Towarzystwo Lechra Baksztа 8 w Wilnie. 1945-3

Zgubiono dokument wojskowy, wydany przez PKU Będzin na nazwisko Mordyc Kupferminc. 1932-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: I-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Deblińska Nr. 4.